

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

04 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Dominika Romanowska

Protokolant Agnieszka Filipek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. K. (1) i L. G.

przeciwko J. K. (2)

- o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. nakazuje pozwanemu J. K. (2) opublikowanie na łamach tygodników (...) i Gazeta (...) w dwóch pierwszych numerach po uprawomocnieniu się orzeczenia, na pierwszej stronie, czcionką o rodzaju i rozmiarze zwykle w tych gazetach używanych oświadczenia następującej treści: „Przepraszam Pana J. K. (1), za to, że w związku z wyborami na stanowisko burmistrza W. we wrześniu 2012 r. na plakacie rozpowszechnionym przeze mnie na terenie gminy W., bezprawnie i bez Jego zgody użyłem wizerunku J. K. (1), przypisując mu wypowiedzenie słów, z których wynikało, iż J. K. (1) zostanie sekretarzem gminy gdy jego szwagier M. K. (1) wygra wybory. J. K. (2).”;

II. nakazuje pozwanemu J. K. (2) opublikowanie na łamach tygodników (...) i Gazeta (...) w dwóch pierwszych numerach po uprawomocnieniu się orzeczenia, na pierwszej stronie, czcionką o rodzaju i rozmiarze zwykle w tych gazetach używanych oświadczenia następującej treści: „Przepraszam Panią L. G., za to, że w związku z wyborami na stanowisko burmistrza W. we wrześniu 2012 r. na plakacie rozpowszechnionym przeze mnie na terenie gminy W., bezprawnie i bez Jej zgody użyłem wizerunku L. G., przypisując jej wypowiedzenie słów z których wynikało jakoby L. G. miała zostać radcą prawnym w Urzędzie Miasta i Gminy W.. J. K. (2).”;

III. oddała dalej idące powództwo;

IV. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu;

V. obciąża Skarb Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu opłatami sądowymi od pozwów, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Na oryginale właściwy podpis,-

UZASADNIENIE

Powód, J. K. (1), domagał się nakazania pozwanemu J. K. (2), aby przeprosił powoda przez opublikowanie w tygodnikach (...) i Gazeta (...) w dwóch pierwszych numerach, które ukazą się po uprawomocnieniu się orzeczenia, na pierwszej stronie, czcionką T., o rozmiarze co najmniej 11, oświadczenia o następującej treści:

„Ja J. K. (2) przepraszam Pana J. K. (1), że w czasie gdy kandydowałem na stanowisko burmistrza W. we wrześniu 2012 r. na plakacie rozpowszechnianym przeze mnie na terenie gminy W., bezprawnie i bez Jego zgody użyłem wizerunku J. K. (1), przypisując mu wypowiedzenie słów, z których wynikało, iż J. K. (1) zostanie sekretarzem gminy gdy jego szwagier M. K. (1) wygra wybory. Takie sformułowanie sugerowało, iż objęcie tego stanowiska sekretarza gminy przez

J. K. (1) byłoby wynikiem nepotyzmu i mogło zostać uznane za poniżające i ośmieszające J. K. (1) oraz naruszać Jego dobra osobiste.”

Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu.

Powódka, L. G., domagała się nakazania pozwanemu J. K. (2), aby przeprosił powódkę przez opublikowanie w tygodnikach (...) i Gazeta (...) w dwóch pierwszych numerach po uprawomocnieniu się orzeczenia, na pierwszej stronie, cześćką T. o rozmiarze co najmniej 11, oświadczenia następującej treści:

„Ja J. K. (2) – były kandydat na burmistrza W. przepraszam Panią L. G., że bezprawnie i bez Jej zgody użyłem jej wizerunku w plakacie rozpowszechnionym przeze mnie we wrześniu 2012 r. na terenie gminy W., przypisując Jej wypowiedzenie słów z których wynikało jakoby L. G. miała zostać radcą prawnym w Urzędzie Miasta i Gminy W.. Niniejsze sformułowanie zostało użyte przeze mnie niezręcznie, a ponadto mogło zostać uznane za poniżające i ośmieszające L. G. i naruszać jej dobra osobiste.”

Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że pozwany J. K. (2) był kandydatem Komitetu Wyborczego Wyborców (...) w O. na Burmistrza Miasta i Gminy W. w przedterminowych wyborach, których pierwsze głosowanie wyznaczone zostało na 30 września 2012 r. W okresie obowiązywania ciszy wyborczej pozwany na terenie całej gminy W., zamieszkałej przez ponad 7000 mieszkańców oraz składającej się z 24 sołectw i 29 miejscowości, rozpowszechnił plakaty, na których bezprawnie i bez zgody powoda J. K. (1) i powódki L. G. umieścił ich wizerunki. Plakaty były widoczne w miejscach publicznych przez okres od kilku dni do nawet dwóch tygodni. Powodowie wskazali, że plakaty te zawierały teksty w formie tzw. „dymków”, w tym m.in. przypisane powodowi o treści: „(...)” „(...)”, sugerujący nepotyzm oraz dotyczące powódki o treści: „(...)”, również sugerujący nepotyzm. Pozwany udzielił wywiadu A. S., który ukazał się w Gazecie (...) 02 października 2012 r., w którym przyznał się do autorstwa powyższego plakatu (nazwanego w tej publikacji ulotką).

Powodowie podnieśli następnie, że z powodu rozpowszechnienia tych samych plakatów inny kandydat w wyborach, J. K. (3), wniósł protest wyborczy, który został częściowo uwzględniony przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie sygn. akt I Ns 418/12. W toku rozprawy w tej sprawie pozwany J. K. (2) przyznał, że plakaty te sam sporządził i rozpowszechnił.

Powodowie wskazali, że pozwany wykorzystał na plakacie ich wizerunek utrwalony w trakcie rozprawy sądowej, na której oboje przebywali jako osoby prywatne, a nie w związku z pełnieniem funkcji publicznych. Nie wyrazili przy tym zgody na pozowanie do plakatu, ani też nie otrzymali za to zapłaty. Dlatego też w ocenie powodów przedmiotowy plakat narusza art. 81 ust. 1 prawa autorskiego, a tym samym ich dobra osobiste w postaci wizerunku. Zdjęcie zostało tak wygenerowane, aby przedstawiało jedynie trzy nieprzypadkowe osoby, które wyrażają poparcie wyborcze dla innego kandydata w wyborach, M. K. (1), i tym samym miało na celu zdyskredytowanie tego kandydata.

Umieszczony na plakacie tekst rzekomo wypowiedziany przez J. K. (1), nie jest prawdziwy. Tekst ten sugerował wyborcom, że M. K. (1), po wygraniu wyborów, będzie uprawiał nepotyzm, na czym skorzysta J. K. (1), który rzekomo dąży do objęcia funkcji sekretarza gminy. Jest to o tyle znamienne, że powód nie posiada odpowiedniego wykształcenia czy kwalifikacji do pełnienia takiej funkcji.

Powód podniósł, że na skutek bezprawnych, obrażających i dyskredytujących działań pozwanego J. K. (2), został narażony na utratę szacunku, jakim cieszył się od 40 lat jako uczciwy mieszkaniec W.. Od czasu wyborów zdarzają się bowiem sytuacje, w których mieszkańcy W. drwią i śmieją się z powoda, między innymi twierdząc, że jest za głupi, aby być sekretarzem. Tymczasem powód, który jest już na emeryturze, miał prawo liczyć na spokojne życie i szacunek. W

związku z powyższym, zdaniem powoda, pozwany umyślnie naruszył jego dobra osobiste w postaci wizerunku, czci, godności, szacunku i dobrego imienia.

Powódka L. G. wskazała, że zamieszczając nieprawdziwe informacje na plakacie, pozwany J. K. (2) przedstawił ją w wyjątkowo negatywnym świetle, a tym samym naruszył jej dobra osobiste. Zamieszczony na plakacie tekst o treści: „(...)” nie jest zgodny z prawdą, gdyż powódka nie posiada wykształcenia prawniczego, a tym samym nie może ubiegać się o to stanowisko. W związku z powyższym powódka została narażona na drwiące i prześmiewcze uwagi ze strony niektórych mieszkańców gminy, którzy zwracali się do niej „dzień dobry pani Mecenas”, pomimo tego, że znają ją od wielu lat. Powódka dodała, że rozpowszechniając plakat wyborczy z jej wizerunkiem i przypisanymi jej słowami, których nigdy nie wypowiedziała, pozwany miał na celu zdyskredytowanie kandydata na burmistrza M. K. (1), jako człowieka mającego zamiar powierzać stanowiska osobom nie mającym kompetencji do ich sprawowania. Jednak efektem tych działań było również to, że powódka została obrażona i zostały naruszone jej dobra osobiste w postaci czci, wizerunku, godności, szacunku i dobrego imienia, jakim cieszyła się wśród społeczności lokalnej działając na jej rzecz jako Wiceprezes Stowarzyszenia (...).

Jako podstawę prawną swoich roszczeń powodowie wskazali przepisy art. 81 ust. 1 i art. 83 prawa autorskiego oraz art. 23 k.c. w zw. z art. 24 ust. 1 i ust. 3 k.c. oraz art. 448 k.c.

Odnosnie żądania zamieszczenia oświadczenia we wskazanych w petitum pozwu gazetach lokalnych, powodowie wskazali, że pozwoli to częściowo usunąć skutki naruszenia ich dóbr osobistych. Oświadczenie takie ma na celu dotarcie do szerokiego kręgu osób, co jest konieczne ze względu na fakt, iż rozpowszechnienie plakatów miało miejsce na terenie gminy W., składającej się z 24 sołectw oraz 29 miejscowości i liczącej ponad 7.000 mieszkańców, przez okres nawet dwóch tygodni, co sprawiło, że zapoznało się z nim z pewnością szerokie grono osób.

Powołując się na poglądy orzecznictwa, powodowie podnieśli, że ich żądanie zasądzenia na rzecz każdego z nich kwot po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest zasadne, zarówno co do zasady, jak i wysokości. Przytoczone w pozwie dowody w sposób jednoznaczny wskazują bowiem, że pozwany umyślnie naruszył ich dobra osobiste w postaci wizerunku, czci, godności, szacunku i dobrego imienia. Powodowie doznali uczucia poniżenia oraz swoistego „wystawienia” na widok publiczny wszystkich mieszkańców gminy W., celem napiętnowania ich rzekomych wypowiedzi i zamiarów mających negatywny wydźwięk społeczny, czego konsekwencje ciężać mogą na reputacji powodów jeszcze przez wiele lat. Powodowie podkreślili, że mimo iż nie byli zaangażowani w kampanię wyborczą ani nie prowadzili działalności politycznej, została wyrządzona im krzywda. Pozwany został przy tym zawezwany przed Sąd Rejonowy w Oławie do próby ugodowej, na którą wprawdzie się stawił, lecz nie wyraził zgody na zawarcie ugody, twierdząc, iż nie poczuwa się do winy.

W odpowiedzi na pozew, pozwany J. K. (2) wniósł o oddalenie powództwa jako bezzasadnego oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu zarzucił, że nie doszło do naruszenia, ani nawet do zagrożenia naruszenia dóbr osobistych L. G. oraz J. K. (1). W szczególności nie doszło do naruszenia prawa do wizerunku L. G., rozumianego jako wytwór niematerialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia rozpoznawalną podobiznę danej osoby - w zakresie jego utrwalenia, przekształcenia oraz rozpowszechniania, w związku z nie umieszczeniem na ulotce jej wizerunku. Na zdjęciu, które zostało wykorzystane w ulotce wyborczej, z którym powodowie łączą podstawę swojego roszczenia, znajdują się przede wszystkim dwie postacie w pierwszym planie. Postacie te widoczne są jedynie w górnej części ciała - tułów i głowa. Ponadto w tle ulotki, na drugim planie na wysokości lewego ramienia postaci umiejscowionej po lewej stronie zdjęcia, znajduje się ledwo widoczna głowa osoby, której płeć jest trudna do określenia. Głowa, prawdopodobnie krótko ostrzyżona, jest dodatkowo częściowo zasłonięta. W związku z powyższym nie można w ocenie pozwanego zidentyfikować, czy jest to część ciała należąca do powódki L. G., czy też do innej niezidentyfikowanej osoby. Za identyfikację nie może także posłużyć fakt zamieszczenia w „dymku” słów rzekomo wypowiedzianych przez tę osobę, gdyż dotyczą one osoby, która posiada wykształcenie prawnicze oraz prawdopodobnie jest wpisana na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych we W. - w związku z czym oczekuje stanowiska radcy prawnego w

(...) W.. Powyższe wskazuje wyraźnie na inną osobę niż powódka L. G., która nie posiada wykształcenia prawniczego, a tym bardziej nie jest i nigdy nie była wpisana na powyższą listę radców prawnych.

Pozwany wskazał ponadto, że w warunkach ekspozycji ulotki - na wolnym powietrzu, na słupach elektrycznych - powierzchnia ulotki poddawana była wrześnieowym warunkom atmosferycznym - wiatrom, deszczom i słońcu, które wpływały na jej czytelność i długość ekspozycji. Ekspozycja ulotki na słupach elektrycznych, przy traktach komunikacyjnych nie sprzyja również czasochłonnej analizie szczegółów zdjęcia oraz zamieszczonych w „dymkach” wypowiedzi. Poza tym zdjęcie zamieszczone w tej ulotce miało bardzo słabą jakość.

Z ostrożności procesowej pozwany zarzucił, że nie doszło do zagrożenia naruszenia dóbr osobistych powodów, takich jak cześć, godność, szacunek i dobre imię. Ulotka wyborcza sporządzona została bowiem z wyraźną sugestią autora co do sposobu jej odebrania i jej satyrycznego charakteru, a więc formy ze swej istoty żartobliwej - poprzez użycie już w nagłówku ulotki - wielkimi literami wyrażenia: „(...)”. Powyższe wyrażenie miało za zadanie zasugerować czytającym, aby odbierali ulotkę z przymrużeniem oka, że treść ulotki jest nierzetelna i nie odpowiadająca rzeczywistości. Autor zaczerpnął pomysł z cotygodniowej rubryki zamieszczonej w Gazecie (...) pod tym samym tytułem „(...)”, w której to w postaci „dymka” do zdjęcia konkretnej osoby dopisuje się zdania o zabarwieniu humorystycznym - rzekomo wypowiedziane przez daną osobę. Gazeta (...) jest tygodnikiem kolportowanym również na terenie gminy W., z czego wywieść należy, że mieszkańcy gminy zetknęli się z tego typu formą przekazu satyryczno-humorystycznego. Ponadto autor ulotki wyborczej zamieścił przy obrazku w środkowej części sformułowanie (...). Powyższe wyrażenie sugeruje czytającym, że przedstawiana treść odnosi się do hecy wyborczej, zabawnego wydarzenia wyborczego, czy też niezwyklej historii. Słowo (...) wskazuje, dla jakich potrzeb ulotka została wykonana i w jakim czasie. Mając powyższe na uwadze niemożliwym staje się dla osoby rozsądnie myślącej przyjęcie wskazanych w „dymkach” wypowiedzi jako rzeczywistych wypowiedzi postaci tam zamieszczonych, które mogłyby spowodować powszechny szok i oburzenie.

Pozwany wskazał, że ulotka została sporządzona w okresie kampanii wyborczej i wyeksponowana w okresie poprzedzającym termin wyborów. Na ulotce w wielkości 1/3 powierzchni w stosunku do całej wielkości ulotki wskazano J. K. (2) jako kandydata na burmistrza i autora ulotki. Dlatego też mieszkańcy gminy W. nie mogli mieć wątpliwości, że jest to jedynie element kampanii wyborczej pozwanego o charakterze propagandowym oraz że słowa, które rzekomo zostały wypowiedziane przez postacie zamieszczone na ulotce, zostały rzeczywiście wymyślone przez autora. Ponadto zdaniem pozwanego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, gdyż jest on znany z happeningów i akcji satyryczno - humorystycznych na terenie gminy W. oraz O.. Pozwany znany jest również z wygłaszania zdecydowanych poglądów, wywoływania kontrowersji, ciętego języka czy bezpośredniości. Z uwagi na powyższe, treść ulotki wyborczej musiała zostać przyjęta przez mieszkańców gminy z przymrużeniem oka.

Pozwany zarzucił, że rozpowszechniony przez niego materiał nie stanowił w istocie plakatu, a jedynie - ze względu na swoje cechy i rozmiar –ulotkę. Podkreślił przy tym, że była ona rozwieszona nie w czasie trwania ciszy wyborczej oraz nie na terenie wszystkich sołectw, a jedynie 5 sołectw w Gminie W..

O tym, że nie doszło do utraty czci, godności, szacunku i dobrego imienia przez powodów świadczy w ocenie pozwanego również fakt dalszej społecznej aktywności powodów. Powódka nadal bowiem aktywnie uczestniczy w stowarzyszeniu „(...)”, zaś J. K. (1) 09 marca 2013 r. został wybrany na członka Komisji Rewizyjnej (...) w W.. Powyższe wskazuje, że cześć, szacunek i dobre imię J. K. (1) w mniemaniu społeczności lokalnej zdecydowanie wzrosły.

Pozwany podniósł, że jego działanie było spowodowane wcześniejszym zachowaniem powoda, który kolportował na jego temat ulotki o charakterze satyryczno-humorystycznym, opublikowane następnie w miejscowej gazecie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany J. K. (2) był kandydatem na Burmistrza Miasta i Gminy W., w przedterminowych wyborach, których pierwsza tura została wyznaczona na 30 września 2012 r.

Dowód:

- uchwała Miejskiej Komisji Wyborczej w W. z dnia 01 października 2012 r., k. 17;

- przesłuchanie pozwanego J. K. (2), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 01:25:09-01:47:01, k. 457;

Powodowie L. G. i J. K. (1) wchodzili w skład komisji wyborczej powołanej na potrzeby wyborów samorządowych, które miały się odbyć w Gminie W. we wrześniu 2012 r. Nie należeli natomiast do żadnego komitetu wyborczego i nie brali udziału w kampanii wyborczej na rzecz któregośkolwiek z kandydatów.

Powodowie nie pełnili na terenie Gminy W. żadnych funkcji publicznych.

Dowód:

- przesłuchanie powódki L. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 00:26:50-01:01:11, k. 456v;

- przesłuchanie powoda J. K. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 01:02:40-01:24:25, k. 457;

Powódka L. G. była członkinią Koła (...), które później, z jej inicjatywy, zostało przekształcone w Stowarzyszenie (...). Powódka została wybrana na wiceprezesa Stowarzyszenia.

Pismem z dnia 25 czerwca 2013 r. powódka zrezygnowała z pełnienia powyższej funkcji oraz z członkostwa w Stowarzyszeniu.

Dowód:

- przesłuchanie powódki L. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 00:26:50-01:01:11, k. 456v;

- informacja z Krajowego Rejestru Sądowego k. 27-29;

- pismo z dnia 25 czerwca 2013 r. k. 204;

Powód J. K. (1) od lutego 2012 r. jest członkiem Polskiego Związku (...) w W.. W 2013 r. został wybrany na członka komisji rewizyjnej K..

Dowód:

- przesłuchanie powoda J. K. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 01:02:40-01:24:25, k. 457;

- zeznania świadka L. H., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 maja 2014 r., czas: 01:09:59-01:16:40, k. 385;

- zaświadczenie z dnia 22 sierpnia 2013 r. k. 207;

W trakcie trwania kampanii wyborczej pozwany J. K. (2) wyprodukował, a następnie rozpowszechnił plakat, na którym bez wiedzy i zgody powodów zamieścił ich zdjęcie zrobione wcześniej w trakcie rozprawy sądowej toczącej się przed Sądem Rejonowym w Oławie, w której powodowie brali udział wyłącznie w charakterze publiczności.

Powodowie nie otrzymali od pozwanego wynagrodzenia za wykorzystanie na plakacie ich wizerunku.

Dowód:

- przesłuchanie powódki L. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 00:26:50-01:01:11, k. 456v;

- przesłuchanie powoda J. K. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 01:02:40-01:24:25, k. 457;

- przesłuchanie pozwanego J. K. (2), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 01:25:09-01:47:01, k. 457;

Plakat ten pozwany rozwiesił na słupach ogłoszeniowych, drzewach, lampach oraz ogrodzeniach w wielu miejscach na terenie gminy W. (m.in. w W., J., K., W., Ł., S., W., B., K., K., C. czy J.).

Dowód:

- przesłuchanie powódki L. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 00:26:50-01:01:11, k. 456v;

- przesłuchanie powoda J. K. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 01:02:40-01:24:25, k. 457;

- zeznania świadka J. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 listopada 2013 r., czas: 00:07:52-00:08:48, k. 254;

- zeznania świadka P. D. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:04:14-00:07:48, k. 335;

- zeznania świadka J. D., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:13:04-00:20:18, k. 335;

- zeznania świadka S. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:30:49-00:36:08, k. 335;

- zeznania świadka E. L., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:45:34-00:52:54, k. 335;

- zeznania świadka I. B., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 czerwca 2014 r., czas: 00:16:02-00:21:38, k. 422;

- zeznania świadka M. K. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 czerwca 2014 r., czas: 00:23:08-00:43:52, k. 422;

- zeznania świadka P. D. (2), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 02 września 2014 r., czas: 00:14:17-00:29:18, k. 447;

Powyższy plakat zawierał m.in. teksty w formie tzw. „dymków”. Powodowi został przypisany tekst o treści: „ (...) ” oraz „ (...) ”. W stosunku do powódki został przypisany „dymek” o treści: „ (...) ”.

Dowód:

- plakat k. 18-19;

Powodowie nie posiadają odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji, aby mogli pełnić funkcje sekretarza gminy czy radcy prawnego w urzędzie Miasta i Gminy W..

Okoliczność bezsporna;

Plakat rozwieszony przez pozwanego wywoływał często śmiech mieszkańców Gminy W.. Zdarzały się sytuacje, że drwili oni z powodów. W stosunku do powódki pojawiały się sformułowania: „ O, idzie pani mecenas”, a o powodzie mówiono, że „ jest za głupi, aby być sekretarzem”.

Powodowie czuli się ośmieszeni i ponizeni. Cała sytuacja związana z rozpowszechnieniem na terenie Gminy W. przedmiotowego plakatu, była dla nich przykra i stresująca.

Dowód:

- przesłuchanie powódki L. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 00:26:50-01:01:11, k. 456v;
- przesłuchanie powoda J. K. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 października 2014 r., czas: 01:02:40-01:24:25, k. 457;
- zeznania świadka S. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:30:49-00:36:08, k. 335;
- zeznania świadka M. K. (3), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:37:39-00:41:17;

Plakat i zawarte w nim treści nie zmieniły jednak w sposób trwały stosunku lokalnej społeczności do powodów. Nie stracili oni szacunku mieszkańców Gminy W., nie zmieniła się także opinia o powodach, jaką mieli oni wśród ludzi przed wyborami w 2012 r.

Dowód:

- zeznania świadka P. D. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:04:14-00:07:48, k. 335;
- zeznania świadka M. K. (3), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:37:39-00:41:17;
- zeznania świadka E. L., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2014 r., czas: 00:45:34-00:52:54, k. 335;
- zeznania świadka L. H., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 maja 2014 r., czas: 01:09:59-01:16:40, k. 385;
- zeznania świadka M. K. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 czerwca 2014 r., czas: 00:23:08-00:43:52, k. 422;
- zeznania świadka P. D. (2), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 02 września 2014 r., czas: 00:14:17-00:29:18, k. 447;

Powodowie kilkakrotnie wzywali pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie w tej kwestii stosownego oświadczenia w formie przeprosin oraz zapłaty zadośćuczynienia w wysokości po 20.000 zł na rzecz każdego z nich.

Dowód:

- pismo z dnia 02 października 2012 r. wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 30-32,
- ostateczne przedsądowe wezwanie do zaniechania naruszenia prawa z dnia 18 października 2012 r. wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 33-42;
- pismo z dnia 04 października 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania i zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 43-46,
- pismo z dnia 07 listopada 2012 r. k. 47-48.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o zeznania przesłuchanych świadków, dowody z przesłuchania powodów i pozwanego oraz zebrane w aktach dokumenty, których prawdziwości i rzetelności żadna ze stron nie kwestionowała. Część z przesłuchanych świadków (E. M. (1), W. N., S. K. (1), J. C., K. L., B. M., J. M., E. M. (2), A. P., R. P., K. P., B. S., E. S., A. W., J. Z., W. P., K. G., S. K. (2) i R. S.) nie widziała jednak w trakcie kampanii wyborczej we wrześniu 2012 r. spornego plakatu wyborczego, nie знаła też jego treści, w związku z czym ich zeznania nie miały dla rozstrzygnięcia żadnego znaczenia.

Dowodem, który był niezwykle istotny w przedmiotowym postępowaniu, był plakat autorstwa pozwanego (co było bezsporne), zawierający zdjęcie z wizerunkiem powodów, rozpowszechniony przez J. K. (2) na terenie Gminy W..

Z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, że cel, w jakim powyższy plakat został wyprodukowany, nie jest tożsamy z celem, jakiemu służyłaby ulotka. Ta ostatnia jest bowiem broszurą różniącą się od plakatu przede wszystkim wielkością i liczebnością. Ulotka służy celom propagandowym i informacyjnym, a przeznaczona jest do szybkiego przekazywania jakiejś informacji w znacznej ilości egzemplarzy. Najczęstszym sposobem rozpowszechniania ulotek jest przy tym rozdawanie ich w miejscach publicznych (na placach, ulicach, w sklepach). Plakat z kolei stanowi większy niż ulotka druk jednostronny o charakterze reklamowym lub propagandowym, przybierający w całości formę graficzną, służący do umieszczania w stałych publicznych miejscach. Dlatego też mimo że pozwany używał w stosunku do spornego materiału określenia „ulotka”, i mimo że był on mniejszy niż standardowy plakat, sąd przyjął, że jest to plakat wyborczy agitujący do oddania w środowisku lokalnym głosu na określonego kandydata. Został on bowiem rozwieszony w różnych miejscach na terenie Gminy W. (o czym poniżej). Wskazać przy tym trzeba, że taką samą definicję przedmiotowej formy graficznej przyjął tutejszy Sąd w toku sprawy o sygn. akt I Ns 418/12, której przedmiotem również była treść tego plakatu.

Ponadto zaznaczyć należy, iż w świetle zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz przesłuchania powodów, Sąd ustalił, że plakat ten został rozwieszony przez pozwanego w co najmniej kilku miejscowościach znajdujących się w Gminie W. (m.in. w W., J., K., W., Ł., S., W., B., K., K., C. czy J.). Powyższy plakat pozwany zamieszczał na słupach ogłoszeniowych, latarniach, ogrodzeniach oraz drzewach.

Powodowie wywodzili swoje roszczenie z art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Sąd zważył, iż przy rozpoznawaniu żądania ochrony naruszonych dóbr osobistych koniecznym jest ustalenie i ocena, czy i jakie dobro osobiste zostało naruszone oraz stwierdzenie bezprawności działania sprawcy lub istnienia okoliczności wyłączających bezprawność, a w wypadku ustalenia bezprawnego naruszenia dóbr osobistych określonej osoby ocenie podlega, skonkretyzowane co do sposobu usunięcia skutków naruszenia, roszczenie. Podkreślić przy tym należy, że ciężar dowodu braku bezprawności działania (z art. 24 k.c.) spoczywa na osobie, której zarzucono naruszenie dobra osobistego (innymi słowy ciężar dowodu spoczywa na pozwanym): musi on wykazać, że był do tego uprawniony.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Jednocześnie ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 k.c.). Zgodnie z art. 448 zd. 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Trzeba jeszcze podkreślić, że katalog dóbr osobistych ujętych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a doktryna i judykatura wskazują kolejne dobra osobiste w miarę rozwoju stosunków społecznych, doskonaląc tą drogą system

ochrony tych dóbr. Ponadto przepis ten wyjaśnia, że ochrona ta nie wyłącza ochrony przewidzianej w innych gałęziach prawa.

Zakres ochrony wizerunku, stanowiącego dobro osobiste z art. 23 k.c., do którego zastosowanie znajduje art. 24 k.c., szczegółowo został uregulowany art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Jak stanowi przepis art. 81 ust. 1 tej ustawy, rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Zgoda taka nie jest również wymagana, jeśli zdjęcie wykonano w związku z pełnieniem funkcji publicznych przez osobę powszechnie znaną (w szczególności politycznych, społecznych i zawodowych) albo wizerunek takiej osoby stanowi szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz czy impreza publiczna (art. 81 ust. 2).

Do roszczeń w przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Z powołanych przepisów wynika, że ochroną prawną objęty jest zarówno sam wizerunek danej osoby, jak i jego rozpowszechnianie. W świetle materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie niewątpliwym jest w ocenie Sądu, że doszło do bezprawnego naruszenia wizerunku powodów oraz jego rozpowszechniania, bez uzyskania uprzednio ich zgody. Poza sporem jest bowiem, że powodowie nigdy nie wyrażali zgody na zamieszczenie ich zdjęcia na plakatach wyborczych pozwanego oraz że nie dysponował on ich zgodą na rozpowszechnianie ich wizerunku. Bezsorna jest również okoliczność, że powodowie nie otrzymali od pozwanego wynagrodzenia za wykorzystanie na przedmiotowym plakacie ich wizerunku. Niewątpliwie jest także, iż zdjęcie nie zostało wykonane oraz opublikowane w związku z pełnieniem przez powodów funkcji publicznej. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem jednoznacznie, że zdjęcie to zostało zrobione w trakcie rozprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Oławie, w której powodowie uczestniczyli wyłącznie w charakterze publiczności. Również w momencie wytworzenia i rozpowszechniania przez pozwanego spornego plakatu, powodowie nie byli osobami powszechnie znanymi, pełniącymi funkcje publiczne w rozumieniu cytowanego przepisu. Dlatego też ograniczenia ochrony wizerunku przewidziane w art. 81 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie mogą znajdować w niniejszej sprawie zastosowania.

Nie sposób zgodzić się przy tym z twierdzeniami pozwanego, że na zdjęciu umieszczonym na spornym plakacie, nie można z całą stanowczością rozpoznać powodki. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika bowiem jednoznacznie, że oglądając przedmiotowy plakat wyborczy pozwanego, rozpoznawali znajdujące się na nim osoby, w tym powodów. Również drwiące reakcje i wypowiedzi mieszkańców Gminy W. kierowane pod adresem powodki, o których zeznawali powodowie oraz świadkowie, nie pozostawiają w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, że na umieszczonym na plakacie zdjęciu lokalna społeczność rozpoznała L. G..

Naruszenia wskazanego wyżej prawa oraz bezprawności działania pozwanego nie wyłączają także wskazywane przez niego okoliczności związane z charakterem plakatu i zamieszczonych na nim wypowiedzi oraz zaczerpnięcia pomysłu przez pozwanego na użycie określonej formy wyrazu z jednej z rubryk Gazety (...). Jeszcze raz należy bowiem podkreślić, że przedmiotowy plakat stanowi formę agitacji wyborczej, nie jest zaś dziełem sztuki czy sensu stricto dziełem satyrycznym (jak twierdził pozwany). Na plakacie tym wykorzystano przy tym wizerunek osób niepełniących funkcji publicznych. Przytaczana przez pozwanego rubryka Gazety (...) zamieszcza zaś wyłącznie zdjęcia czy wizerunki osób pełniących takie funkcje (np. polityków). Nie sposób więc zdaniem Sądu utożsamiać wpisów zawieranych w tej rubryce z rozpowszechnionym przez pozwanego plakatem. Ponadto zgodnie z utrwalonym w tym zakresie

stanowiskiem judykatury, dla oceny, czy wypowiedź krytyczna mieści się w granicach chronionych zasadą wolności wypowiedzi konieczne jest zakwalifikowanie jej jako wypowiedzi o faktach lub wypowiedzi ocennej (opinii, poglądu). Kwalifikacja twierdzenia co do faktów jako fałszywego przesądza o bezprawności działania.

Reasumując powyższe rozważania należy więc stwierdzić, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia prawa do wizerunku powodów przez jego ujawnienie i upublicznienie, bez zgody powodów. Dobrem chronionym jest tu bowiem autonomia każdej osoby w zakresie swobodnego rozstrzygnięcia, czy i w jakich okolicznościach jej wizerunek może być rozpowszechniony, której to powodów pozbawiono.

Zdaniem Sądu bezprawne użycie wizerunku powodów spowodowało także naruszenie ich dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, dobrego imienia i godności.

Prawo do prywatności nie zostało wpisane wprost do katalogu dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c., niemniej objęcie go ochroną z art. 24 k.c. nie budzi wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i piśmiennictwie prawniczym. Jest ono gwarantowane konstytucyjne (art. 47 Konstytucji RP) i ma umocowanie w prawie międzynarodowym (art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Prawo do prywatności w ujęciu konwencyjnym rozumiane jest szeroko, jako integralność fizyczna i psychiczna jednostki, jej prawo do własnej tożsamości, prawo do życia w sposób zgodny z własnym życzeniem, tak w kręgu rodzinnym, jak i relacjach z innymi osobami, w tym nawet w działalności gospodarczej i zawodowej (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 grudnia 1992r. 13710/88 N. przeciwko Niemcy). Wymaga przy tym zaznaczenia, że prywatność narusza każda wypowiedź, która niesie pewną treść informacyjną. Nie ma znaczenia czy ona jest prawdziwa, czy fałszywa, czy nadano jej formę sugerujących pytań, spekulacji czy umocowanych źródłowo twierdzeń, czy wreszcie opatrzona jest komentarzem pozytywnym czy jej przesłanie jest pejoratywne.

W świetle orzecznictwa i piśmiennictwa pojęcie czci natomiast obejmuje dwa aspekty: zewnętrzny rozumiany jako dobre imię, dobra opinia, dobra sława oraz wewnętrzny przejawiający się w godności osobistej, wyobrażeniu o własnej wartości (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 08 czerwca 1971 r., III PZP 12/71, opubl. OSNCP 11/71 poz. 188; w wyroku z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, opubl. OSPiKA 1990 poz. 330 oraz w wyroku z 07 listopada 2000 r., I KKN 1149/98, LEX nr 50831). Godność osobista jest sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi.

Naruszenie dobra osobistego w postaci dobrego imienia, czyli pozytywnego postrzegania człowieka przez inne osoby, przede wszystkim w środowisku zawodowym, społecznym czy lokalnym, może wyrażać się zaś prezentowaniem w określonej publikacji informacji podważających pozytywny wymiar takiego odbioru. W wyroku z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 346/04, Sąd Najwyższy stwierdził, że działaniem o charakterze bezprawnym w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., które narusza dobre imię, może być w określonych okolicznościach nawet nie sama publikacja artykułu, lecz podanie nieprawdziwych informacji, które obiektywnie godzą w dobre imię pokrzywdzonego. Dobre imię osoby naruszają zatem wypowiedzi, które przypisują osobie tej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Dla przyznania ochrony prawnej przepis art. 24 k.c. nie wymaga, aby taka utrata faktycznie nastąpiła. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr osobistych.

W ocenie Sądu, przypisanie powodom wypowiedzi znajdujących się w „dymkach” przedmiotowego plakatu, przy równoczesnym uwzględnieniu, że żaden z powodów nie posiada odpowiedniego wykształcenia oraz kwalifikacji do pełnienia funkcji radcy prawnego czy sekretarza gminy, stanowi z obiektywnego punktu widzenia przypisanie zachowania, które naraża ich na ujemne oceny. Pomówienie powodów o takie wypowiedzi, przy uwzględnieniu wszystkich wskazanych okoliczności, może zostać zatem zakwalifikowane jako naruszenie ich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, prywatności i godności, gdyż niewątpliwie treść ich rzekomych wypowiedzi mogła spotkać się ze społecznym negatywnym odbiorem i z pewnością może stanowić naruszenie wskazanych dóbr osobistych i to w ujęciu obiektywnym. Zawarte na plakacie sformułowania, sugerujące wypowiedzianie przez powodów określonych

na nich treści sugerują nadto, iż powodowie będą czerpać korzyści z określonego wyniku wyborów, czym wypełniają definicję nepotyzmu i naruszają dobre imię powodów i w tym zakresie pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Dlatego też w części dotyczącej ochrony wizerunku, prywatności, dobrego imienia i godności powództwo oparte na art. 24 k.c. zasługiwało co do zasady na uwzględnienie. Dla skuteczności odwrócenia wyrządzonej powodom krzywdy za celowe uznał Sąd zamieszczenie tekstu przeprosin stwierdzających okoliczność naruszenia wskazanych dóbr osobistych powodów w sposób podany w żądaniu pozwu. Sąd miał na uwadze okoliczność, że z art. 24 § 1 zdanie 2 k.c. wynika, iż w razie naruszenia dobra osobistego ten, czyje dobro zostało naruszone może żądać także, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. W końcowym fragmencie tego przepisu przykładowo wskazano, iż czynność potrzebna do usunięcia skutków naruszenia może polegać na złożeniu oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Należy zauważyć, że za rodzaj oświadczenia prowadzącego do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego traktowane jest przeproszenie pokrzywdzonego lub złożenie wyrazów ubolewania. Uznając, iż charakter użytych przez pozwanego sformułowań naruszał dobra osobiste powodów i mogli oni poczuć się urażeni sposobem, w jaki przedstawione zostały ich osoby, Sąd uznał za zasadne skierowanie przez pozwanego przeprosin do powodów o treści wskazanej w punkcie I i II sentencji wyroku.

Sąd w niewielkim zakresie zmodyfikował treść tych oświadczeń, eliminując przede wszystkim - w przypadku powoda J. K. (1) końcową część oświadczenia, sugerującą, że objęcie tego stanowiska byłoby formą nepotyzmu, zaś w przypadku powódki L. G. – ostatnią część, zbytnio w ocenie Sądu rozbudowaną i zbędną. Sąd uznał bowiem, że dla zapewnienia ochrony dóbr osobistych powodów wystarczającym będzie wskazanie w tychże oświadczeniach, że ich wizerunek został przez pozwanego użyty wadliwie i bezprawnie oraz że sporny plakat zawierał ich nieprawdziwe wypowiedzi.

Jak już była o tym mowa, działanie pozwanego wyrządziło krzywdę powodom. Jej zakres, jak i stopień naruszonych dóbr osobistych nie był jednak w ocenie Sądu aż tak znaczący, aby uzasadniał przyznanie powodom żądanego przez nich zadośćuczynienia.

Zauważyć należy, iż zgodnie z art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c., ten czyje dobro osobiste zostało naruszone na zasadach przewidzianych w kodeksie, może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis ten odsyła zatem do unormowań zawartych w art. 445 k.c. i 448 k.c. Podkreślić w tym miejscu należy, że stwierdzenie zasadności żądania powodów co do niemajątkowej ochrony ich dóbr osobistych samo przez się nie oznacza zasadności ich żądania zapłaty odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Fakultatywny charakter zasądzenia odpowiedniej kwoty na wskazany cel społeczny bądź tytułem zadośćuczynienia („sąd może zasądzić”) stanowi jednak istotną wskazówkę, że w konkretnych okolicznościach sprawy sąd uprawniony jest ocenić, że brak jest dostatecznych przesłanek do uwzględnienia tego środka ochrony, czy też powodowi należy się ochrona majątkowa, ale w mniejszym zakresie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1010/00, OSNC 2003, Nr 4, poz. 56).

W toku niniejszej sprawy powodowie nie zdołali wykazać, aby na skutek rozpowszechnienia przez pozwanego spornego plakatu, utracili szacunek czy poważanie wśród lokalnej społeczności. Wprost przeciwnie - zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: P. D. (1), M. K. (3), E. L., L. H., M. K. (1) oraz P. D. (2) jednoznacznie wykazał, że poza pierwszymi reakcjami ludzi na treść plakatu w postaci śmiechu, pobłażliwych uśmiechów czy szyderczych komentarzy wygłaszanych przez niektóre osoby, stosunek mieszkańców Gminy W. do powodów nie uległ zmianie. Nieprawdziwe wypowiedzi przypisane powodom na plakacie wyborczym autorstwa pozwanego nie wywarły więc trwałego wpływu na postrzeganie powodów przez lokalną społeczność, a tym samym nie sposób uznać, aby działanie J. K. (2) spowodowało czy choćby naraziło ich na utratę szacunku.

W świetle przedstawionych okoliczności, wedle Sądu, należało uznać, iż zasądzenie od pozwanego dochodzonych w pozwie zadośćuczynień na rzecz każdego z powodów, byłoby nieadekwatne do skali dokonanego naruszenia oraz stanowiłoby nieuzasadnioną represję względem pozwanego. Zważyć przy tym trzeba, że już samo opublikowanie stosownych oświadczeń w formie przeprosin wiązać się będzie dla pozwanego z określonymi kosztami, co w

powiązaniu z ich treścią oraz zasięgiem, jakim zostaną objęte (opublikowanie ma się bowiem odbyć w dwóch tygodniach) będzie w przekonaniu Sądu stanowić dostateczną dolegliwość dla pozwanego i równocześnie w wystarczającym stopniu zrekompensuje powodom doznaną przez nich krzywdę. Z tych względów powództwo w zakresie roszczeń o charakterze majątkowym podlegało w całości oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie III sentencji wyroku.

W punkcie IV sentencji wyroku Sąd, na zasadzie art. 102 k.p.c., nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu, w części, w jakiej powodowie przegrali sprawę. Wskazać należy, iż co do zasady Sąd przyznał powodom rację odnośnie tego, że pozwany naruszył bezprawnie ich dobra osobiste. Jednocześnie, jak już była o tym mowa, przyznanie stosownego zadośćuczynienia, nawet w sytuacji zasadności powództwa o ochronę dóbr osobistych, jest wyłącznie uprawnieniem, a nie obowiązkiem Sądu. Sąd miał również na uwadze, iż wysokość stawek dla pełnomocników obowiązujących w sprawach o roszczenia o charakterze niemajątkowym z tytułu naruszenia dóbr osobistych wynosi 360 zł, zaś o roszczenia majątkowe – zadośćuczynienie, zależne są od wartości przedmiotu sporu (tu: 2.400 zł). Dlatego też w niniejszej sprawie, mimo uznania powództwa co do zasady, ze względu na wysokość tychże stawek, to powodowie musieliby zwrócić pozwanemu koszty procesu. Taka sytuacja byłaby natomiast w przekonaniu Sądu sprzeczna z zasadami słuszności (art. 102 k.p.c.).

Sąd przy ocenie przesłanek ze wskazanego wyżej przepisu zwraca uwagę zarówno na sam przebieg i charakter postępowania, jak i fakty dotyczące sytuacji majątkowej oraz życiowej strony. Dlatego też w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodziły dodatkowo szczególne okoliczności, związane z trudną sytuacją materialną powodów, które przemawiały za odstąpieniem od obciążenia ich tymi kosztami.